



„GLOB”  
SPÓŁDZIELNIA PRACY

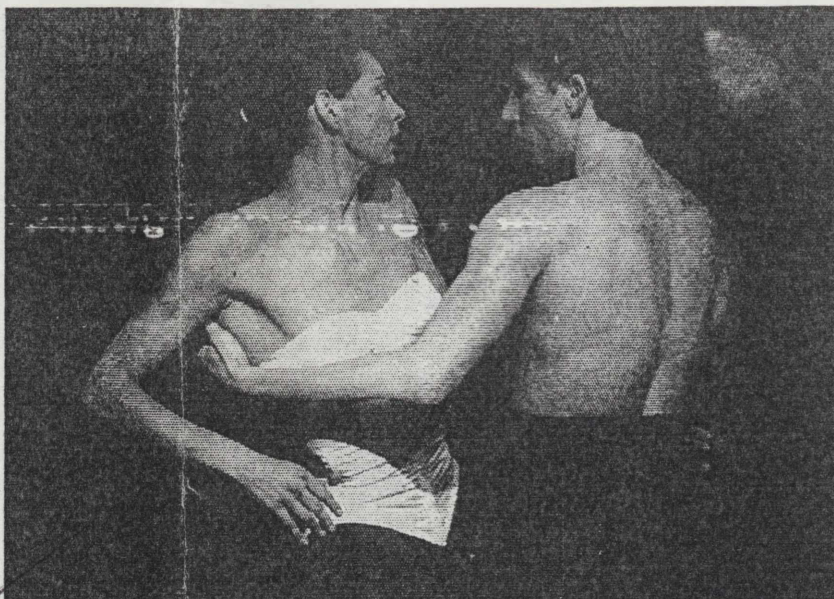
665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53  
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

TRYBUNA

00-835 WARSZAWA  
ul. Miedziana 11

29 3-4-02-96  
z dn.



Bohaterowie „Pejzażu nocą” – Ilona Molka i Marcin Kaczorowski FOT. KRZYSZTOF WOJCIEWSKI

## Baletowy pejzaż

Współczesny balet, a raczej jego twórcy, dość często usiłują podejmować tematy, z którymi i filozofowie uporać się niełatwo: wyrażanie tańcem np. zagadek ludzkiego bytu, interpretowanie spraw ostatecznych zwykle jednak zaczyna się – i niestety kończy – na zawiłych słownych komentarzach choreografów, zamieszczonych w programie. Pokazanie bowiem na scenie tak karkołomnych zamierzeń udaje się bardzo rzadko i jedynie najwybitniejszym artystom dysponującym wykonawcami najwyższej klasy.

Ale nie znaczy to przecież wcale, że nie warto w tej dziedzinie – także i u nas w kraju – próbować czegoś więcej niż abstrakcyjnych form „czystego” tańca lub konstrukcji prostych fabulek. Ryzyko takich poszukiwań niedawno właśnie z powodzeniem podjęła w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej Hanna Chojnacka, znana już z licznych reżyserskich i choreograficznych dokonań w tej i innych krajowych placówkach.

Prapremiera baletowa zatytułowana „Pejzaż nocą” nie jest może wydarzeniem monumentalnym, ale też na pewno nie rozczarowuje widza; przynosi mu bowiem niemalą satysfakcję estetyczną, może też skłaniać do refleksji nad siłą dramatycznego wyrazu zawartą w ciele

tancerzy. Spektakl „Pejzażu”, przygotowany do muzyki będącej zgrabnym kolażem fragmentów „Bolera” Ravela oraz piosenek Breła, Korcza i Stoklosy z tekstami m.in. Kofy i Młynarskiego, stawia sobie ambitny cel zilustrowania językiem tańca wszystkiego co łączy – i dzieli – dwoje bliskich sobie ludzi.

Wartością tego dziełka Hanny Chojnackiej nie jest może odkrywcość wkładu choreograficznego czy specjalna oryginalność form plastycznych; jest nią natomiast harmonia użytych środków i jasno zarysowanego celu, jest maksymalną ekspozycją tańca, która wypływa z samego wnętrza utalentowanych wykonawców. Para młodych tancerzy – Ilona Malka i Marcin Kaczorowski (nazwiska nie zapisane jeszcze dotąd wyraźniej w konkursach baletowych) – może być dumna ze swej roli pełnoprawnych współtwórców tego kameralnego widowiska o mocnych nastrojach liryzmu i dramatyzmu, zamkniętego w zbyt może chwilami chłodnej, choć pomysłowo skomponowanej przez Barbarę Kędzierską przestrzeni scenograficznej.

„Pejzaż nocą” może z pewnością stać się spektaklem, który rokuje ożywienie i zapełnienie wciąż trochę martwej Sali Kameralnej T.W. Polecamy go bez zastrzeżeń uwadze miłośników baletu – nie tylko współczesnego...

TERESA GRABOWSKA